

*Andrzej Eckhardt**

**RACJA STANU JAKO KATEGORIA EKONOMICZNA
(W KWESTII TZW. CZYSTEJ TEORII EKONOMII)**

Gospodarka centralnie sterowana poddawana była oddziaływaniu szeregu dyrektyw i decyzji, których kryteria wyboru ekonomicznego bywały niejasne i przez to nieporównywalne. Było to zjawisko tak powszechne, że przywykliśmy doszukiwać się poza czynnikami ekonomicznymi innych, znaczniejszej siły bodźców, kształtujących decyzje ekonomiczne. O takich dyrektywach i decyzjach mówiło się, że mają one charakter polityczny, to znaczy wynikający ze stosunków i problemów w układzie władzy państwowej. Kryteria sterowania gospodarką, nie mając solidnej podstawy ekonomicznej, wymagały wsparcia argumentami ideologicznymi. Oceniając ten stan rzeczy mawia się, że mieliśmy wówczas do czynienia z procesami upolitycznienia i ideologizacji gospodarki narodowej. Procesy te niemal w naturalny sposób wkraczały do obszaru nauki, obejmując zatem łącznie teorię, doktrynę i praktykę gospodarowania. Z metodologicznego punktu widzenia było to sprzeczne z postulatem tzw. czystej nauki, traktowanym jako podstawa poprawności badań.

Zrozumiałe jest więc, że bezprecedensowemu (a więc nie dostarczającemu z racji swej wyjątkowości żadnych zasad weryfikacji bądź falsyfikacji teorii) odwrotowi ze ślepego zaułka historii, jakim okazała się gospodarka centralnie kierowana, towarzyszyły od początku postulaty odideologizowania i odpolitycznienia praktyki i teorii ekonomicznej. Przekonanie, że można to uczynić ze wszelkimi aspektami czy dziedzinami procesu gospodarczego było bardzo silne i nie poddawane w wątpliwość. Dążenie do czystości nauki ekonomicznej i uwolnienia kryteriów praktyki od wpływu czynników pozagospodarczych było tak silne, iż przesłoniło nawet fakt, że postulat uprawiania wyłącznie ekonomii pozytywnej, zdołano od czasów trójki jego budowniczych

* Dr, adiunkt w Instytucie Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Wrocławski.

(Walras, Robbins, Pareto) znacznie podważyć w jego funkcji wyłącznego gwaranta prawdy. W praktyce i polityce gospodarczej przyjęcie postulatu czystej ekonomii bez żadnych zastrzeżeń musiałoby zatem oznaczać pełne odpolitycznienie i odideologizowanie, oraz poddanie tej części procesu gospodarowania racjom (kryteriom) wyłącznie ekonomicznym.

W niniejszym opracowaniu przedstawia się argumenty na nieuniknionność tego, że polityka gospodarcza niezależnie od ustroju ekonomicznego i politycznego powodowana będzie także przesłankami polityczno-ideowymi. Co więcej – wydaje się, że im większe pole oddziaływania polityki gospodarczej, tym większa rola przesłanek pozagospodarczych w konstruowaniu każdej doktryny ekonomicznej.

Rozwinięcie powyższego poglądu wymaga zastosowania do opisu procesów gospodarczych podejścia, o którym trudno powiedzieć, że jest wyjątkowe, z pewnością jednakże nie jest powszechne. Proces gospodarczy ujmuje się zazwyczaj jako zbiór obiektywnych faktów, zaś jego opis, jako opis obiektywnej istniejącej rzeczywistości. Zatem, gdzie kończą się obiektywne fakty, tam kończą się możliwości nauki. Kapitał, zasoby, efekty – wszystko to traktowane jest jako ujednolicony statystycznie materiał jednorodny metodologicznie (uwaga Myrdalla, iż to samo jest już trudnym do zobiektywizowania sądem, nie znalazło jakoś szerszego posłuchu). W dużym skrócie i uproszczeniu – jest to podejście przedmiotowe do gospodarki, wyrastające z ogólnej filozofii nauki, a ściślej z jednego z jej kierunków rozwoju.

Nieco odmienne podejście, ale wciąż mieszczące się w granicach opcji przedmiotowej, preferują np. Keynes czy Morgenstern. Uznają oni początkową odrębność aspektu działań ludzkich, czyli aspektu podmiotowego, od aspektu masowych, statystycznie ujmowanych faktów realnych (przedmiotowych). Ostatecznie i ten pogląd sprowadza całość procesów gospodarowania do wspólnego mianownika przedmiotowości.

Innym natomiast ujęciem problematyki jest propozycja traktowania aspektu przedmiotowego (tak zwanego obiektywnego) procesów gospodarczych i aspektu podmiotowego (tak zwanego subiektywnego) jako jednolitego spłotu procesów gospodarczych, jednakże o wyraźnie dającej się wyodrębnić genezie. Związki masowych faktów realnych warunkowane są tu statystycznym prawem wielkich liczb i zarysowującymi się na jego tle powiązaniem przyczynowo-skutkowymi. Natomiast genetyka (a więc i „rozumienie” czy „wyjaśnienie” pojmowane jako przypadek tzw. koncepcji „Verstehen” w metodologii) aspektu podmiotowego, pochodziłaby z reakcji podmiotu gospodarowania na uwarunkowania zewnętrzne. Tradycyjnie subiektywizuje się te przesłanki i reakcje podmiotowe, spychając rozważania nad nimi na obrzeża psychologicznych nauk pomocniczych ekonomii.

Tak wyraźne podkreślanie postulatu czystej, ergoobiektywnej ekonomii miało także na celu zatarcie różnic między ekonomią a naukami przyrod-

niczymi w ramach współczesnej filozofii i metodologii nauki. Próbowano w ten sposób podnieść rangę rozumowania ekonomicznego, zwłaszcza w odniesieniu do jego metody. Co prawda, sam Robbins zastrzegał się, że podkreślenie różnic między naukami społecznymi a przyrodniczymi przynosi znacznie mniej szkód, niż uwypuklanie przesadne ich podobieństw, jednakże na tę wypowiedź twórcy czystej ekonomii w nowożytnym rozumieniu jakoś nie zwracano uwagi w praktyce badawczej.

Otóż właśnie aspekt podmiotowy procesów gospodarczych (a więc – jakby się mogło zdawać – i nauki o nich) generowany i wyjaśniany za pomocą innych przesłanek, niż masowe związki i fakty obiektywne, stanowi o fundamentalnej różnicy pomiędzy przyrodą i społeczeństwem. Również między naukami społecznymi a przyrodoznawstwem. To ostatnie bowiem (oprócz bardzo specjalistycznych kwestii z dziedziny mikrosocjologii wiedzy i filozoficznych relacji: badacz – narzędzie badawcze) z aspektem podmiotowym się nie styka. Powodem tego jest fakt, iż na obszarze przyrodoznawstwa nie występuje zjawisko podmiotowości takie, jak je rozumiemy w odniesieniu do społeczeństwa i jego składowych. Kierując się zatem wspomnianą wyżej dyrektywą Robbinsa, spróbujmy zastanowić się na czym zarówno w warstwie faktów, a w konsekwencji również i metody, różnica ta polega.

Istota podmiotowego charakteru procesów gospodarczych wyraża się głównie w tym, że:

- podmiot gospodarczy działa świadomie i celowo,
- działanie podmiotu gospodarczego tworzy w skali masowej fakty ekonomiczne składające się na obiektywny (przedmiotowy) obraz gospodarki,
- fakty i skutki działania dają się zawsze relatywizować względem podmiotów gospodarczych.

Geneza działań podmiotowych jest w ogólnym ujęciu najprostsza z możliwych: stanowi ją podstawowa przesłanka gospodarowania, czyli dążenie do zaspokojenia potrzeb.

Drugim wyznacznikiem świadomego, celowościowego działania jest zajmowana przed podmiot gospodarczy pozycja w skomplikowanym układzie relacji ludzko-kapitałowych. Oba te czynniki pospołu wyznaczają z kolei główną z tego punktu widzenia właściwość podmiotu gospodarczego: jego położenie w rzeczywistości gospodarczej, czyli tak zwany status społeczno-ekonomiczny.

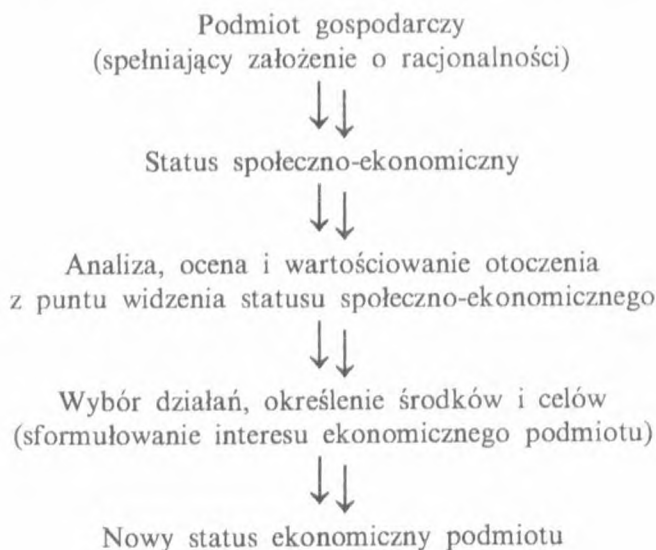
Każdy indywidualny czy zbiorowy podmiot ekonomiczny dąży (zakładamy, że spełnia on założenia o racjonalności) do co najmniej zachowania lub podwyższenia swego statusu społeczno-ekonomicznego.

Po pierwsze, oznacza to, że musi on posiadać zdolność oceny, zarówno swego zrelatywizowania do potrzeb, jak i swego zrelatywizowania do uwarunkowań. Bez dokonania takiej oceny niemożliwe jest bowiem żadne działanie, nie tylko tak skomplikowane, jak kształtowanie własnej pozycji w świecie gospodarczym. Uznanie podmiotowego aspektu procesu gospodarczego, już

nawet nie za wyróżniający ten proces element, ale choćby tylko za istotną cechę musi nas prowadzić do problematyki sądów oceniających w praktyce działalności gospodarczej.

Po wtóre, musimy mieć zdolność (i mamy ją, gdyż wynika ona bezpośrednio ze świadomości) do podziału elementów otaczającej nas rzeczywistości, na elementy szkodliwe, pożyteczne i ewentualnie neutralne. Wyodrębniamy w życiu gospodarczym, które nas otacza, po prostu dobro i zło, niezależnie od postaci, pod jakimi one występują. Dokonujemy więc na rzeczywistości zabiegu wartościowania. O wartości tego zabiegu przesądza oczywiście w dużej mierze, choć nie wyłącznie, nasza wiedza, ale to już jest inna kwestia. Ferujemy więc sądy wartościujące. Tylko bowiem w ten sposób możemy wybrać w naszym statusie społeczno-ekonomicznym elementy godne zachowania lub rozwoju; bądź elementy kwalifikujące się do ograniczenia lub likwidacji.

Tworzymy w ten sposób dynamiczny obraz naszego położenia w sytuacji ekonomicznej i obraz przekształcenia zarówno naszego położenia, jak i samej sytuacji jako zespołu uwarunkowań. Jedynie na tej podstawie możemy określić nasz interes społeczno-ekonomiczny, tj. zbiór działań, celów i środków pozostających w najkorzystniejszej relacji do naszego statusu. Całość związków podmiotowych w gospodarowaniu można zobazować zatem następująco:



Oczywiście całe powyższe rozumowanie zakłada, oprócz racjonalności podmiotu, możliwie pełną jego wiedzę o przedmiotowych mechanizmach i relacjach procesu gospodarowania.

Jeżeli teraz zastanowimy się, co podmiot gospodarujący zbudował, czy określił w wyniku opisanego wyżej postępowania, to wydaje się, iż możemy

bez większych wątpliwości uznać, iż określił on swoją indywidualną „raison d'état”, warunkującą zachowanie przezeń jego dotychczasowego położenia w całości struktury społeczno-ekonomicznej. Jak wynika to z przedstawionych wyżej argumentów – nie jest to możliwe bez włączenia do analizy ekonomicznej ocen i sądów wartościujących. Trudno się oczywiście spodziewać, by miały one charakter polityczno-ideologiczny na poziomie pojedynczego człowieka, jednakże naszych rozważań nie odnosiliśmy do osób, lecz do indywidualnego podmiotu gospodarującego, a tu skala działania i wielkość podmiotu mogą prowadzić do takich rezultatów.

Jeżeli rozważania powyższe mają dostateczny walor ogólności w tym sensie, że obejmują całość możliwych podmiotów gospodarujących, to przenosząc rozumowanie na szczebel państwa należałoby wyjaśnić nie tylko tytuł komunikatu, ale i uzasadnić użycie kategorii ściśle politycznej do rozważań ekonomicznych.

Słowo „l'état” pojmowane jest etymologicznie bardzo szeroko: jako sytuacja, położenie, stan społeczny, wreszcie – jak państwo. Natomiast całe określenie: „raison d'état” – racja stanu – eksponuje bardzo szczególną cechę: warunkowanie zachowania w całości struktury, do której odniesiono owe „l'état”. Najogólniej racja stanu to nie „banalny” priorytet mniej lub bardziej arbitralnie wypowiedziany; to rzeczywisty, ponad wszelką wątpliwość, warunek całości struktury państwowej. Zawartość wartościująca tak pojętej racji stanu jest bezsporna. Zarazem – jeśli jest to rzeczywisty warunek zachowania struktury państwowej czy gospodarczej, to równie bezsporny wydaje się jej obiektywny charakter. Dochodzimy oto do rezultatu, który w ramach pozytywnej logiki może być uznany za *reductio ad absurdum*: do stwierdzenia mianowicie, że ocenom i sądom wartościującym przysługuje walor obiektywizmu. Pogląd taki nie jest nowy w metodologii ogólnej i myśli ekonomicznej, aczkolwiek przyznać trzeba, że toruje sobie drogę z oporami dopiero od połowy lat sześćdziesiątych. Wydaje się, że przy uwzględnieniu także podmiotowego aspektu procesów gospodarczych łatwiej można go zaakceptować. Polityka gospodarcza (a i jej teoria) przedstawia się nam wówczas nie tylko jako oddziaływanie przez państwo na zestandaryzowane procesy gospodarcze, ale również jako oddziaływanie państwa na warunki i sposób działania podmiotów gospodarczych. Co więcej: w krajach i gospodarkach akceptowanych przez nas jako wzorce zastosowania gospodarki rynkowej i przeprowadzenia niezbędnych w tym celu przemian obserwujemy wyraźnie nasilenie się podmiotowego aspektu polityki gospodarczej. Zachodzi tam wyraźnie konwersja kategorii ekonomicznych na polityczne i ideologiczne i odwrotnie. Chyba ten właśnie proces przewidywał nie kto inny jak Robbins, przestrzegając przed interpretacją swej definicji ekonomii jako dyrektywy eliminacji rozważań polityczno-ideologicznych z obszaru teorii ekonomii.

*Andrzej Eckhardt***REASONS OF THE STATE AS AN ECONOMIC CATEGORY**

The author analyses reasons of the State as an economic category. The analysis covers significance of political and ideological premises in designing the economic policy. There are analysed different aspects of economic processes with reference being made to views of theorists of economy.